

## WOJCIECH SAMOLIŃSKI

ur. 1953; Gdańsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	„Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”, niezależny ruch wydawniczy

### Sposoby pozyskiwania papieru

Papier kupowaliśmy w dwóch głównych źródłach. Pierwszym źródłem papieru były zakupy w sklepach. Papier wcale nie był tak łatwy do kupienia, ale nie dlatego, że używany był do celów niepodległościowych, tylko dlatego, że czerwony nic nie umiał wyprodukować w odpowiedniej ilości, papieru też nie. Kiedy tylko dowiedzieliśmy się, że przywieźli papier, czyli „rzucili”, to wówczas kupowaliśmy go na rachunki, ulubionym zajęciem było kupowanie na Radę Uczelnianą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. To było jedno źródło papieru – mniejsze.

Większe źródło było takie, że mnie się udało w Warszawie znaleźć faceta, który za spore pieniądze kradł dla mnie papier. Nie wiem, gdzie go kradł, ja po prostu jeździłem do niego, płaciłem za ryzę mniej niż w sklepie, bo to kradzione, więc bardzo tanio, i on załatwiał do tego transport, na ogół do Kazimierza [Dolnego]. To był bardzo uczciwy złodziej, to znaczy płaciłem mu za ten papier i umawiałem się, którego dnia ktoś ode mnie podjedzie po towar, a następnie doprowadzi ciężarówkę – bo to już było wtedy na ciężarówkę kupowane – do Kazimierza, najczęściej do [Tadeusza] Michalaka. U Michalaka ten papier rozpakowywaliśmy i stamtąd dysponowaliśmy go do poszczególnych drukarni. Nie mam pojęcia, co się dzieje z tym facetem i czy on wiedział, na jaki cel kradł papier, ja mu w każdym razie tego nie zdradzałem, mówiłem tylko, że potrzebuję np. siedemset ryz papieru. „No, dużo – mówił – spróbujemy zrobić, co się da. Oj, będzie drogo, będzie drogo”.

Data i miejsce nagrania	2005-05-18, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”